

Wniosek.

Zważywszy, że każdy rolnik zmuszony jest po kilka razy do roku udawać się do urzędu podatkowego, oddalonego nie rzadko i o kilkadziesiąt kilometrów, by tam płacić podatek gruntowy i domowy;

zważywszy, że taki przymusowy spacer zabiera rolnikowi drogi czas, w którym często owoce swojej ciężkiej pracy traci;

zważywszy, że rolnik, będąc zmuszonym z powodu wielkiego oddalenia żyć po za domem, narażonym jest na ogromne — jak na swoje stosunki — wydatki;

zważywszy, że we wsiach, gdzie n. p. jest 300 kontrybuentów, przez wspomniane straty, powtarzające się po 4 razy do roku, biorąc tylko po jednym dniu, okazuje się strata 1200 dni roboczych, a licząc dzień roboczy po 1 zł., mamy już 1200 zł., zaś wydatki wynoszą co najmniej po 80 ct. (za utrzymanie, noclegi i t. p.), co razem przedstawia bardzo znaczną cyfrę i taka strata materyalna razem z klęskami elementarnymi bardzo znaczne szkody naszemu rolnictwu wyrządza, — wnoszą podpisanymi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Wzywa się c. k. Rząd, by w uwzględnieniu naprowadzonych powodów delegował organa podatkowe do gmin, oddalonych więcej jak 5 kilometrów od siedziby urzędu podatkowego, a to celem pobierania podatków, które to zarządzenie nie kosztowałoby jednej gminy nawet 50-tej części tego, co tracą włościanie, mający udawać się do obcych miejscowości celem płacenia podatków.

Lwów dnia 10. lutego 1897.

Wnioskodawca:

Winniczuk w. r.

Niebyłowiec, Nowakowski, Wójcik, Warzecha, Data, Bojko, Ostapczuk, Kramarczyk, W. Szwed, Dzieduszycki W., Potoczek, d'Abancourt, Styła, Dr. Bernadzikowski.

